

# Z ZAGADNIENÍ HISTORII KOŚCIOŁA

ANALECTA CRACOVIENSIA VIII 1976

O. MARIAN KANIOR OSB

## POWSTANIE KONGREGACJI BENEDYKTYŃSKIEJ ŚW. KRZYŻA W POLSCE

Benedyktyni w Polsce, ich początek i związek z Zachodem, uposażenie klasztorów, rozwój, karność zakonna, biblioteki, kasata i tym podobne sprawy stanowiły już przedmiot badań wielu historyków dawniejszych<sup>1</sup> i współczesnych<sup>2</sup>. Mimo szerokiego zainteresowania, nikt dotychczas nie podjął się opracowania dziejów polskiej kongregacji bene-

<sup>1</sup> Np. T. Chavot, *Les monastères de Cluny en Pologne*, „Annales de l'Académie de Maccon”, 4 (1860) 15—20; J. Gacki, *Benedyktyni klasztor w Sieciechowie według pism i podań miejscowych*, Radom 1872; Tenże, *Benedyktyni klasztor Świętego Krzyża na Łysej Górze*, Warszawa, 1873, 345; B. Albers, *Zur Geschichte des Benediktiner-Ordens in Polen*, SMGBO, XV, 1894, 194—232; Wł. Chotkowski, *Ostatnie lata benedyktynów w Tyńcu. Przyczynek do dziejów Wszechnicy Jagiellońskiej*, Kraków, 1900, 103; S. Tomkowicz, *Tynieć*, Kraków, 1901; I. Włoszek, *Opactwo benedyktyńskie na Łysej Górze*, Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, II, 1908, c. 2; J. Paech, *Die Geschichte der ehemaligen Benediktinerabtei Lubin, von ihrer Gründung bis zu ihrer ersten Zerstörung im Jahre 1383*, Brünn, 1908; A. Jezierski, *Klasztor benedyktynów w Lubiniu*, Poznań, 1915; K. Potkański, *O założeniu i uposażeniu klasztoru w Mogilnie* [w:] *Pisma pośmiertne*, t. 2, Kraków, 1924, 106—208; A. Hirschberg, *Stosunki osadnicze w dobrach klasztoru tynieckiego w początkach jego istnienia*, Lwów, 1925, 56; J. Ostrowski, *Biblioteka klasztoru benedyktynów w Lubiniu*, Poznań, 1929, 24; M. Niwiński, *Benedyktyni na Łysej Górze*, „Ziemia”, 24 (1934) nr 11, 238; P. David, *Les bénédictins et l'ordre du Cluny dans la Pologne médiévale*, Paris, 1939, 113.

<sup>2</sup> Wypadnie tu wymienić: A. Gieysztor, Recenzja pracy P. David, *Les bénédictins et l'ordre de Cluny dans la Pologne médiévale*, „Roczniki Historyczne”, 17 (1948) 246—253; G. Lenczyk, *Badania wykopaliskowe w Tyńcu w latach 1948—51*, Studia Wczesnośredniowieczne, III, Warszawa—Wrocław, 1955; tenże, *Wyniki dotychczasowych badań nad Tyńcem pod Krakowem*, „Materiały Starożytne”, 1 (1956) 50; E. Wiśniowski, *Najstarszy dokument benedyktynów sieciechowskich (1252)*, „Studia Źródłoznawcze”, 4 (1959) 57—73; Tenże, *Z dziejów opactwa benedyktynów w Sieciechowie*, „Roczniki Humanistyczne”, 7 (1959) z. 2, 23—120; M. Tobiasz, *Klasztor benedyktyni w XI*, „Nasza Przyszłość”, 14 (1961) 1—22; B. Kurbiśówna, *Najstarsze dokumenty opactwa benedyktynów w Mogilnie (XI—XII w.)*, „Studia Źródłoznawcze”, 13 (1968) 27—61; J. Płoch, *Najdawniejsze dzieje opactwa benedyktynów w Mogilnie*, Wrocław, 1969, 246; I. Kalinowski, *Badania architektoniczno-wykopaliskowe w Tyńcu*, „Folia historiae artium”, 617 (1971) 14; K. Zurowska, *Romański kościół opactwa benedyktynów w Tyńcu*, tamże, 49—119; P. Szczaniecki, *Dzieje budynków klasztornych w Tyńcu*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 11 (1973) nr 2, 279—294.

dyktyńskiej, istniejącej w XVIII w. Wzmianki na ten temat w dotychczasowych publikacjach stanowiły jedynie problem ubeczny<sup>3</sup>. Zagadnienie to zasługuje na zbadanie, gdyż unia łącząca wszystkie opactwa benedyktyńskie w Koronie i na Litwie jest przejawem odnowy życia mniszego w naszym kraju i stanowiła ważne wydarzenie w historii polskiego monastycyzmu. Należy jeszcze podkreślić, że wiele kongregacji benedyktyńskich na Zachodzie Europy posiada już swoje monografie, jak np. Kongregacja francuska św. Maura, Kongregacja bawarska oraz Kongregacja Valladolid<sup>4</sup>. Poniższy artykuł jest próbą przedstawienia początków unii polskich opactw benedyktyńskich, z uwzględnieniem genezy kongregacji benedyktyńskich w Europie Zachodniej. Za podstawę opracowania oprócz literatury<sup>5</sup> posłużą przede wszystkim: akt erekcyjny<sup>6</sup>, konstytucje<sup>7</sup>, statuty<sup>8</sup>, akta kongregacji<sup>9</sup>, uchwały kapituł generalnych<sup>10</sup> i wreszcie reguła<sup>11</sup>.

#### PREHISTORIA KONGREGACJI BENEDYKTYŃSKICH

Mysłą przewodnią św. Benedykta było stworzenie z klasztoru benedyktyńskiego „szkoły służby Bożej”<sup>12</sup>. Klasztor zatem miał stanowić autonomiczną jednostkę, wyposażoną we wszystko co jest niezbędne do

<sup>3</sup> Por. J. Gacki, *Benedyktyński klasztor Św. Krzyża...*, 99—101; B. Albers, *Zur Geschichte des Benediktiner...*, 228; P. David, *Les bénédictins...*, 107—108; A. Chruszczewski, *Zakony w Polsce w XVII—XVIII wieku*, „Znak”, nr 137—138, 17 (1965) 1567; J. Kłoczowski, *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, w: *Kościół w Polsce*, t. II, Kraków, 1970, 520—521.

<sup>4</sup> Np. E. Martène, *Histoire de la Congrégation de Saint Maur*, Paris, t. I—X, 1928—1954; W. Fink, *Beiträge zur Geschichte der bayerischen Benediktiner-kongregation. Eine Jubiläumsschrift 1684—1934*, Metten 1934; T. Moral, *La congregacion de San Benito de Valladolid entre 1676—1765*, Yermo (El Paular) VIII, 1970, 197—229.

<sup>5</sup> C. Butler, *Benedictine monachism. Studies in benedictine life and rule*, London, 1924<sup>2</sup>, 424; Hilpisch, *Geschichte des Benediktinischen Mönchtums*, Freiburg, 1929, 433; R. Molitor, *Aus der Rechtsgeschichte benediktinischer Verbände*, Münster, t. I—III, 1928—1933; Ph. Schmitz, *Histoire de l'Ordre de Saint Benoît*, t. I—VI, Maredsous, 1942—1956; P. Cousin, *Précis d'histoire monastique*, Paris 1956, 594.

<sup>6</sup> Clemens XI, *Erectio et institutio Congregationis Benedictino-Poloniae...*, Romae 1712, 72.

<sup>7</sup> *Constitutiones Clementinae Congregationis S. Crucis Benedictino-Poloniae* (brw) 3.

<sup>8</sup> Mirecki K., *Statua Congregationis Benedictino-Poloniae Sanctae Crucis...*, Romae 1732, 12.

<sup>9</sup> *Actorum Congregationis Benedictino-Poloniae libri duo*, rkps znajdujący się w bibliotece opactwa w Lubiniu, 1—220. Jest to rodzaj kroniki zakonnej. Cz. I podaje krótki szkic historii 9 opactw benedyktyńskich w Koronie i na Litwie wraz z zależnymi domami. Cz. II zawiera opis wysiłków zmierzających do powstania kongregacji i jej początki. Kronikę tę rozpoczął spisywać w 1711 r. mnich lubiński L. Cytrynowicz, a po jego śmierci w 1729 r. kontynuowali ją inni autorzy, doprowadzając opis do 1738 r. Dzieło to jest cennym źródłem do historii benedyktynów w Polsce w XVII i XVIII w., gdyż przedstawia wiele aktów, uchwał kapituł itd. (odtąd cyt. A. C.).

<sup>10</sup> *Statuta et ordnationes generales ab erecta Congregationis Benedictino-Poloniae...*, Lubin 1786, rkps (Drugi rękopis znajduje się w Kórniku, Rkps 89).

<sup>11</sup> *Regula S. Benedicti...*, W. Ziółkowski (wyd.) Wilno 1792, 397.

<sup>12</sup> P. Delatte, *Commentary on the Rule of St. Benedict*, London 1921, 23.

życia<sup>13</sup>, aby mnisi mogli żyć jako jedna rodzina pod władzą swego ojca-opata<sup>14</sup>. Jednakże w miarę rozwoju życia monastycznego zaistniały różne więzy między klasztorami w formie Klasztor-matka i nowo założone cellae<sup>15</sup>, pod postacią tzw. konfraternii czyli związków duchowych czy wreszcie w formie unii klasztorów tej samej obserwancji wokół opactwa o znaczeniu centralnym, np. Reichenau, założonego przez św. Pirmina, lub związek klasztorów utworzony przez św. Benedykta z Aniany<sup>16</sup>. Wybitny wpływ na dzieło łączenia opactw benedyktyńskich wywarła organizacja kluniacka stanowiąca scentralizowaną unię klasztorów benedyktyńskich pod zwierzchnią, prawie monarchiczną władzą opata z Cluny wraz z bardzo rozległą afiliacją klasztorów (prowincja-cameraria). Reforma ta swoimi wpływami objęła prawie wszystkie ważniejsze klasztory Francji, Niderlandów, północnej Hiszpanii i większą część włoskich z Rzymem, Subiaco i Monte Cassino. W Niemczech reformę kluniacką przyjęło przeszło 100 opactw benedyktyńskich, ale z zachowaniem autonomii, wiele innych pozostało pod wpływem Cluny<sup>17</sup>. Obok Cluny powstały w XI—XIV w. w Europie inne silnie scentralizowane unie opactw benedyktyńskich w oparciu o prestiż reformatora, potęgę wielkiego opactwa lub wolę panującego (Molesme, Cava, La Chaise-Dieu), a niejednokrotnie tworzące nowe zakony (Cystersi, Walombrozjanie, Sylwestryni, Celestyni, Oliwetanie). Szczególnie wielki wpływ na dalsze zjednoczenie klasztorów benedyktyńskich miała reforma cysterska, przez wprowadzenie kapituł generalnych i wizytacji klasztorów<sup>18</sup>.

Jak dotychczas inicjatywa jednoczenia klasztorów benedyktyńskich wychodziła z łona samego zakonu, otrzymując zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej. Nowy etap na drodze powstawania więzi między klasztorami stworzył sobór laterański IV (1215), przepisując w kanonie 12 *In singulis*, by w każdym państwie czy prowincji kościelnej odbywano co trzy lata synody prowincjonalne, w których mieli brać udział wszyscy opaci i przeorzy konwentualni benedyktynów czarnych<sup>19</sup>. Kapituła prowincjonalna nie była władzą najwyższą, jednakże uchwały powzięte większością głosów i zatwierdzone przez prezydium miały obowiązywać wszystkich<sup>20</sup>. Kapituła wybierała ponadto spośród siebie wizytatorów darząc ich władzą

<sup>13</sup> C. Butler, *Sancti Benedicti Regula monasteriorum*, Friburg 1927<sup>2</sup>, 125.

<sup>14</sup> P. Delatte, dz. cyt., 37; C. Butler, *Benedictine monachism...*, 234.

<sup>15</sup> Por. Kl. Dąbrowski, *Święty Benedykt i jego dzieło*, Kraków 1932, 133; M. Mourre, *Histoire vivante des moines*, Paris 1965, 131.

<sup>16</sup> U. Berlière, *L'ordre monastique des origines au XII s.*, Paris 1921, 169—170.

<sup>17</sup> C. Butler, *Benedictine monachism...*, 238.

<sup>18</sup> Berlière twierdzi, że cysterskie kapituły generalne przejęto z diecezji Reims, gdzie opaci odbywali coroczne zjazdy dla omówienia spraw swych klasztorów. Tenże, *Les chapitres generaux de l'ordre de St. Benoit avant le IV concile de Latrane 1215*, „Revue Bened.”, 8 (1891) 256.

<sup>19</sup> Ch. Hefele, *Histoire des conciles*, Paris 1913, t. V, 1342—1343.

<sup>20</sup> C. Butler, *Benedictine monachism...*, 247.

przeprowadzania odpowiednich reform w podlegających ich gestii klasztorach<sup>21</sup>.

Synody prowincjonalne zachowując podstawową cechę benedyktynizmu tj. autonomię każdego domu, dawały podstawy do wzajemnej pomocy i regularnej kontroli. Z uwagi jednak na łączenie klasztorów o różnej duchowości i zadaniach, trudno było zaprowadzić jednolitą obserwację zakonną. Celem zarządzenia tym brakiom Benedykt XII wydał w 1336 słynną bullę *Summi magistri* (Benedictina). Bulla zachowując dotychczasowe przepisy soboru laterańskiego IV, przy równoczesnym wzorowaniu się na kongregacji cysterskiej<sup>22</sup>, grupowała klasztory w 34 prowincje kościelne według przynależności narodowej<sup>23</sup>. Wprawdzie w zamierzeniach Benedykta XII zabrakło istotnego elementu tj. organu odpowiedzialnego za prowincję czy kapitułę<sup>24</sup>, niemniej *Benedictina* była wspólnym prawem dla wszystkich benedyktynów odnośnie federacji klasztorów, a późniejsze konstytucje kongregacji benedyktyńskich były tylko szczegółowym wcieleniem w życie dekretów soboru laterańskiego IV i „Benedictyny”<sup>25</sup>.

Niedomogi organizacyjny synodów prowincjonalnych (brak nadrzędnego czynnika kontrolnego) usunęła reforma przeprowadzona w Niemczech północnych w opactwie Bursfeld i w związanych z tym opactwem środowiskach zakonnych. Reforma podjęta w wyniku zaleceń soboru w Konstancji (1414—1418) została zatwierdzona w 1459 r. przez Piusa II. Kongregacja Bursfeldska, tj. unia niezależnych, autonomicznych opactw, obok rocznych kapituł generalnych i ujednoczenia konstytucji, tworzyła stały ośrodek zwierzchni w osobie prezydenta, będącego zarazem wizytatorem generalnym. Miał on jurysdykcję nad wszystkimi mnichami klasztorów należących do unii<sup>26</sup>. Podobne reformy objęły inne opactwa, będące centrum życia mniszego, jak Kastl (1381) w Górnym Palatynacie, Melk (1418) w Austrii i St. Gallen w Szwajcarii.

#### PIERWSZE KONGREGACJE MNISZE NA ZACHODZIE EUROPY

Przebieg reformy życia monastycznego na terenach niemieckich posiadał charakter łagodny. Unie między klasztorami o charakterze kongregacyjnym pozostawiały tam tradycyjną władzę opata<sup>27</sup>. Miało to swe źródło w fakcie, że opaci w tamtejszych klasztorach byli wybierani przez

<sup>21</sup> O wyniku wizytacji mieli oni obowiązek powiadomić miejscowego ordynariusza, a nawet Stolicę Apostolską. U. Berlière, *Les Chapitres généraux...*, 264.

<sup>22</sup> T. Silnicki, *Z dziejów Kościoła w Polsce*, Warszawa 1960, 459.

<sup>23</sup> S. Hilpisch, *Geschichte*, 242.

<sup>24</sup> J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, Kraków 1964, 416.

<sup>25</sup> C. Butler, *Benedictine monachism...*, 248.

<sup>26</sup> R. Molitor, *Aus der Rechtsgeschichte benedictinischer Verbände, Untersuchungen und Skizzen*, Münster, 1928, t. I, 295 n.

<sup>27</sup> P. Cousin, *Precis d'histoire monastique*, 398.

zakonników, a nie narzuceni przez panującego czy Stolicę Apostolską. Innymi słowy nie było w tych opactwach tzw. komendy. Inaczej było w Hiszpanii, Italii i Francji. Tu, z uwagi na rozpowszechnienie się systemu komendatoryjnego, reforma życia mniszego musiała przybrać bardziej radykalny charakter. aby móc się przeciwstawić ingerencji z zewnątrz. Tym czynnikiem mogła być tylko kongregacja wraz z kapitułą generalną jako najwyższą władzą. Taką była silnie scentralizowana kongregacja św. Justyny, założona w Italii w 1419 r. przez Ludwika Barbo, opata klasztoru św. Justyny w Padwie. Wkrótce objęła ona wszystkie klasztory Italii i Sycylii. Najwyższą władzą kongregacji była kapituła generalna, złożona z przełożonych klasztorów i ich delegatów. Wybrane przez kapitułę definitorium (6 opatów i 3 mnichów) obsadzało wszystkie stanowiska i urzędy kongregacji oraz klasztorów. Urzędnicy winni spełniać swe obowiązki stosownie do otrzymanych na kapitule mandatów i na następnej kapitule winni byli złożyć ten urząd wraz ze sprawozdaniem ze swej pracy. Własność i administracja dóbr należała do kongregacji, a nie do klasztorów. Te ostatnie były wyjęte spod władzy biskupiej. Mnisi składali profesję nie na klasztor lecz na kongregację, toteż mogli być przenoszeni. Wszystko wychodziło z kongregacji i do niej wracało<sup>28</sup>. Kongregacja św. Justyny stała się wzorem dla innych scentralizowanych kongregacji, jak kongregacja Valladolid (1489) w Hiszpanii oraz kongregacji francuskich St. Vamme (Videlfus) i św. Maura czy kongregacji angielskiej<sup>29</sup>.

#### SOBÓR TRYDENCKI A KONGREGACJE BENEDIKTYŃSKIE

Nową i bardzo istotną epokę w historii benedyktynizmu tworzy sobór trydencki. Na 25 ostatniej sesji, w dekrete VIII *De regularibus et monialibus* sobór obok innych przepisów domagał się unii klasztorów w kongregacje, 3-letnich zjazdów i wizytacji<sup>30</sup>. Były to ponowienia postanowień VI soboru laterańskiego i Benedictyny. Przez klauzulę, że klasztory nie złączone w kongregacje będą nadal podlegały władzy ordynariuszy, sobór dał bodziec do powstania kongregacji, którym Stolica Apostolska przyznawała osobowość moralną i prawną<sup>31</sup>.

W oparciu o nowe prawodawstwo kościelne, w walce z reformacją z jednej a z komendą z drugiej strony, w różnych krajach Europy szybko rozwijają się przy końcu XVI wieku i na początku XVII w. kongregacje

<sup>28</sup> Ph. Schmitz, *Histoire de l'ordre de Saint Benoît...*, t. III, 159 n; R. Molitor, *Aus der Rechtsgeschichte...*, t. I, 270 n.

<sup>29</sup> C. Butler, *Benedictine monachism...*, 243.

<sup>30</sup> Regimen monasteriorum non habentium ordinarios regulares visitatores quo modo instituendum... *Canones et decreta sacrosancti oecumenici Concilii Tridentini...*, Roma 1876, 180; Por. także C. Schmitz, op. cit., t. IV, 1 n.

<sup>31</sup> Cousin, *Precis...*, 416.

benedyktyńskie. Bardzo często powstawały one bez wspólnego planu, niejednokrotnie po kilka na tym samym obszarze, bez uwzględniania istnienia sąsiedniej kongregacji<sup>32</sup>. Wśród nich da się rozróżnić 2 kategorie w zależności od warunków powstawania, tj. kongregacje o typie scentralizowanym oraz federacyjne<sup>33</sup>.

Kongregacja scentralizowana tworzy element przeważający i kierujący nad opactwem. Klasztory odstępują jej część swej autonomii. To kongregacja tworzy rodzinę profesów. Do tego typu kongregacji należały kongregacje przedtrydenckie: św. Justyny w Italii (1419), Valladolid w Hiszpanii (1489) i potrydenckie: portugalska (1566), św. Vanne (1604) i św. Maura (1621) we Francji, angielska (restauracja 1619) czy belgijska Ofiarowania NMP (1627).

Zupełnie inny charakter miały kongregacje federacyjne, respektujące autonomię klasztorów, dożywotność opatów i stałość miejsca. Te kongregacje nie nakładały nowych obowiązków na klasztory, tylko usiłowały stworzyć w nich dobrą dyscyplinę. W tym celu wprowadzały jedynie to, co konieczne do jedności zewnętrznej i wewnętrznej, odnośnie obserwacji zakonnej (zarząd, porządek dnia, chór, ubiór), chociaż i ten uniformizm nie był konieczny. Do tego typu należały kongregacje: flandryjska (1564) i francuska (1580) mnichów wyjętych spod jurysdykcji biskupa ordynariusza (*exempti*), szwabska (1603), szwajcarska (1608), austriacka (1625), klaustralna hiszpańska (1640) salzburska (1641), bawarska (1684), augsburska (1685) czy polska (1709). Łącznie tych kongregacji zarówno scentralizowanych jak i federacyjnych było ponad 70. Jedne z nich trwały bardzo krótko i zasięg ich był niewielki, inne natomiast charakteryzowały się dużym zasięgiem, a niektóre z nich przetrwały aż do naszych czasów<sup>34</sup>.

#### BENEDIKTYNI W POLSCE PRZED POWSTANIEM KONGREGACJI

Jak na tle monastycyzmu zachodnio-europejskiego przedstawiała się organizacja polskich benedyktynów we wczesnym średniowieczu? Benedyktyni przyszli do Polski w czasie gdy monachizm europejski był pod wpływem reform idących z Cluny i Gorze<sup>35</sup>. Jak dotychczas historycy przyjmują różne miejsca pochodzenia pierwszych grup benedyktyńskich przybyłych do Polski (Nowa Korbeia, Fulda, Brauweiler, Liège, Siegburg-Trever)<sup>36</sup>. Dawniejsza historia była skłonna łączyć początek polskich be-

<sup>32</sup> S. Hilpisch, *Geschichte des benediktinischen Mönchtums*, Freiburg 1929, 324 n.

<sup>33</sup> R. Molitor, *Aus der Rechtsgeschichte...*, t. I, 325 n.

<sup>34</sup> Ph. Schmitz, dz. cyt., t. IV, 11 n.

<sup>35</sup> A. Gieysztor, *O kilku biskupach polskich w XI wieku*, W: *Europa—Stowiańszczyzna—Polska*, 317.

<sup>36</sup> U. Berlière, *Une colonie de moines liégeois en Pologne au XII s.*, „Revue Benedictine”, 8 (1891) 112—127 i 12 (1896) 112—117; Wł. Abraham, *Organizacja Kościoła*

nedyktyków z kluniatami. Jeszcze Pierre David, idąc za tradycją Jana Długosza<sup>37</sup> i Stanisława Szczygielskiego utrzymywał, że przez Poppona de Stavelot, Tyniec, a wraz z nim polscy benedyktyni byli związani z Cluny<sup>38</sup>. Obecnie historycy przyjmują, że benedyktyni polscy w swych początkach byli raczej pod wpływem reformy lotaryńskiej, gdyż podobnie jak w Lotaryngii opactwa polskie podlegały władzy ordynariusza<sup>39</sup>.

Na terenie Polski między klasztorami benedyktyńskimi w wiekach średnich istniał związek natury organizacyjnej typu opactwo-matka i nowo-założone „Cellae”. Z Tyńca wzięło swój początek opactwo w Starych Trokach na Litwie (1405)<sup>40</sup>. W zależności od Tyńca pozostawały ponadto opactwo w Orłowej na Śląsku (1268)<sup>41</sup> oraz prepozytury w Kościelnej Wsi pod Kaliszem (1190)<sup>42</sup>, w Uniejowie<sup>43</sup> i w Tuchowie (inkorporowane 1468)<sup>44</sup>. Opactwo w Lubiniu (1070) miało prepozytury w Jeżowie (ok. XII w.), Starym Gostyniu, Chojnacie i Kiszewie (1602)<sup>45</sup>. Opactwu w Płocku podlegały prepozytury w Łętowie, Przybyszewie, Wyśmierzycach, Jeziorkach, Rawie, Szczepankowie i Zambskach<sup>46</sup>. Klasztor w Sieciechowie (1122) miał prepozytury w mieście Sieciechowie, w Radomiu, Puchaczewie i szpital w Steżycy<sup>47</sup>. Św. Krzyż obsadzał swymi zakonnikami prepozytury w Koniemłotach, Wąwolnicy i Słupi<sup>48</sup>. Domem autonomicznym w całej pełni było opactwo, natomiast prepozytury podlegały domowi macierzystemu. Opactwo i prepozytury tworzyły prawnie i faktycznie

---

w Polsce do połowy w. XII, Lwów 1893, 24 n.; P. David, *Casimir le moine et Boleslas le pénitent*, Paris 1932, 6 n.; Tenże, *Les sources de l'histoire de Pologne à l'époque des Piasts (963—1386)*, Paris 1934, 191; A. Gieysztor, *O kilku biskupach...*, 318 n.

<sup>37</sup> J. Długosz widział w Tyńcu jeszcze w XV w. książki liturgiczne i zwyczajniki z Cluny. Tenże, *Liber beneficiorum*, t. III, 181.

<sup>38</sup> P. David, *Les sources...*, 192. Za zawisłością Tyńca od Cluny opowiadał się także Wł. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904, t. I, 216.

<sup>39</sup> A. Gieysztor, *O kilku biskupach...*, 318 n. J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, W: *Kościół w Polsce*, t. Kraków 1968, 405; J. Płoch, *Najdawniejsze dzieje...*, 72 n.

<sup>40</sup> Por. J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, Wilno 1912, 253.

<sup>41</sup> *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńskiego*, wyd. W. Kętrzyński i S. Smolka, Lwów 1875, nr 23; P. David, *Les sources...*, 192; T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 1953, 367; J. Kłoczowski, *Zakony...*, t. I, 401.

<sup>42</sup> S. Szczygielski, *Aquila...*, 141; A. Gieysztor, Recenzja pracy P. David, *Les bénédictins et l'ordre de Cluny...*, „Roczn. Hist.”, t. 17, z. 251.

<sup>43</sup> Kod. Tyn. nr 170.

<sup>44</sup> S. Szczygielski, *Aquila...*, 150.

<sup>45</sup> J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, t. II, 757.

<sup>46</sup> W. Mąkowski, *Benedyktyjskie opactwo św. Wojciecha na ziemiach płockich*, Płock 1930, 539 n.

<sup>47</sup> J. Gacki, *Benedyktyński klasztor w Sieciechowie...*, 110, 232 n.; A. Dyska, *Kościół pobenedyktyński Wniebowzięcia NMP w Puchaczewie*, RHM VI/4 1957, 119 n.

<sup>48</sup> J. Gacki, *Opactwo Św. Krzyża...*, 146—147.

jedną społeczność zakonną, której najwyższą władzą był opat domu fundacyjnego. On obsadzał zakonnikami podległe mu prepozytury. Był to więc początek przyszłej kongregacji.

Ważną rolę wśród polskich ośrodków benedyktyńskich odgrywał Tyńiec, którego opat był uznawany za zwierzchnika przez Orłową, Stare Troki i podległe Tyńcowi prepozytury, a przez wszystkie za pierwszego opata w kraju<sup>49</sup>. P. David utrzymuje, że benedyktyńskie klasztory w Polsce w XII w. tworzyły federację pod przewodnictwem Tyńca. Ta federacja jednak często się rwała. Według opinii tegoż historyka francuskiego pretensje do pierwszego miejsca zgłaszało także opactwo świętokrzyskie, chlubiące się pochodzeniem bezpośrednio z Monte Cassino. Pierwszeństwo Tyńca było raczej honorowe, a nie faktyczne, gdyż opactwa w Polsce przez całe średniowiecze strzegły zazdrośnie swej autonomii<sup>50</sup>.

W źródłach wzmiankuje się o spotkaniu przełożonych klasztorów benedyktyńskich dla wspólnych narad<sup>51</sup>. Również były bardzo rozpowszechnione tzw. konfraternie (związki wzajemnego uczestnictwa w duchowych owocach wspólnot zakonnych) zarówno z klasztorami w kraju<sup>52</sup> jak i za granicą<sup>53</sup>.

Zdaniem T. Silnickiego trudno ustalić czy synody prowincjonalne XIII i XIV zajmowały się reformą benedyktyńców. Raczej przyjmuje, że nie niż tak. Bulla *Benedictina* z 1336 była znana w Polsce i przyjęta za obowiązującą przez opatów zgromadzonych w Gnieźnie 13. I. 1337. Nie wcielono jej jednakże w życie z powodu braku warunków, by powołać do życia polską prowincję zakonną<sup>54</sup>. Również Sobór w Konstancji nie zmienił pod żadnym względem sytuacji polskich klasztorów benedyktyńskich, podlegających władzy miejscowych ordynariuszy<sup>55</sup>. Zatem od nich powinna wyjść reforma<sup>56</sup>.

<sup>49</sup> J. Długosz, *Dzieje Polski*, Kraków 1867, t. I, 258—259; J. Kłoczowski przypuszcza, że może chodziło tu o rodzaj polskiej prowincji zakonnej, stosownie do postanowień IV soboru laterańskiego z 1215 r., Tenże, *Zakony na ziemiach polskich...*, t. I, 405.

<sup>50</sup> P. David, *Les sources...*, 192.

<sup>51</sup> Na synodzie w Sieradzu w 1233 r. opaci Tyńca, Łysej Góry i Mogilna naradzali się w sprawie sporu z premonstratensami o wrocławski klasztor św. Wincentego. Por. T. Silnicki, *Z dziejów Kościoła w Polsce...*, 462.

<sup>52</sup> Tyńiec miał swą konfraternię z Lubiniem, Mogiłą, Franciszkanami i z Karmelitami Bosymi. S. Szczygielski, *Tynecia seu historia monasterii tynecensis*, Cracoviae 1668, 214—222.

<sup>53</sup> Tyńiec był w konfraterni z kongregacją kaszyńską od 1650 r. i z węgierską od 1658 r. S. Szczygielski, *Tynecia...*, 223—225; Również Św. Krzyż był w związkach duchowych z kongregacją kaszyńską od 1652 r. P. David, *Les benedictins*, 107.

<sup>54</sup> T. Silnicki, *Z dziejów Kościoła...*, 465—466; Schmitz op. c. t. III, 142.

<sup>55</sup> Fr. Bogdan, *Sprawa egzempcji benedyktyńców w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość” 9 (1959) 76—78.

<sup>56</sup> Tymczasem w relacjach biskupów krakowskich przesyłanych do Rzymu daje się odczuć niechęć do zakonów. Por. W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII—XVIII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 13 (1965) z. 2, 39.

Z próbą odnowy zakonu benedyktyńskiego w Polsce na przełomie XIV i XV wieku związane są imiona Piotra Wysza z Radolina, biskupa krakowskiego (1392—1412) i Andrzeja Łaskarza Gośławskiego, biskupa poznańskiego (1414—1426). Wysz pragnął przeprowadzić reformę benedyktynów w swej diecezji. Statuty Synodu diecezji krakowskiej odbytego między 1392—1396 w części odnoszącej się do mnichów, obok nakazu przestrzegania reguły i stałego pobytu w klasztorze, zakazu posiadania prywatnej własności i zajmowania się świeckimi sprawami, wprowadzały coroczne wizytacje biskupie klasztorów, w czasie których winny się odbyć kapitule zakonne<sup>57</sup>. Reforma Wysza miała gorliwego zwolennika w opacie tynieckim Mściślawie, który pierwszy poddał swój konwent postanowieniom synodu. Nowe przepisy i zaostrzona obserwancja wniosły pewne ożywienie w zakonie, gdyż w tym czasie Tyniec przeżywał nowy okres świetności<sup>58</sup>. Biskup Andrzej Łaskarz miał szersze horyzonty. Pragnął on przeszczepić na polski teren reformę włoską, związaną z kongregacją św. Justyny. Ośrodkiem reformy zamierzał uczynić opactwo lubińskie. W tym celu zaprosił Mikołaja Seyringera z Matzen, przeora klasztoru Rocca de Mondragone wraz z 6 jego braćmi, celem zaprowadzenia w jego diecezji ścisłej obserwancji zakonnej. Ostatecznie zamiast do Polski udali się oni do opactwa Melk, by tam rozpocząć reformę<sup>59</sup>. Biskupi-reformatorzy należeli jednak do wyjątków. Na ogół reformy narzucone przez sobory nie odpowiadały biskupom<sup>60</sup>. Woleli oni pozostać przy uchwałach synodów prowincjonalnych.

W XIV i XV wieku nie ma śladów wyjęcia opactw benedyktyńskich spod władzy biskupa. Nie powiązani ze sobą silniejszymi węzłami nie byli w stanie wydostać się spod kurateli swych opiekunów. Same klasztory mnisze przeżywały w tym czasie kryzys życia zakonnego. Wyraził się on w zahamowaniu rozwoju, w zmniejszeniu się liczebności konwentów, a nawet w trudnościach materialnych. Przyczyn tego stanu dopatrywać się można w spadku pobożności i w rozprężeniu obserwancji, wynikłymi z nieprzestrzegania reguły. Klasztory jeszcze w XIII wieku otrzymywały nadania nieruchomości, teraz na ogół nie uzyskują nowych dóbr, a nawet tracą stare. Dochodzi do tego jeszcze obniżenie się wartości czynszów, taniość naturaliów, przechwytywanie znacznej części dochodów przez administrację. Wreszcie sami opaci przywłaszczają sobie nadmierne sumy

<sup>57</sup> T. Silnicki, dz. cyt., 468.

<sup>58</sup> Np. w 1503 r. imatrykułowano 6 mnichów tynieckich na Uniwersytecie Krakowskim, por. *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. I, Cracoviae 1887, 19, fundacja Starych Trok w 1505 r.

<sup>59</sup> T. Silnicki, dz. cyt., 471—473.

<sup>60</sup> Już potrydency biskupi krakowscy, poprzednicy kardynała Jerzego Radziwiła, jak Filip Padniewski (1560—1572), Franciszek Krasiński (1572—1577), Piotr Myszkowski (1577—1591) nie zdobyli się na reformę życia religijnego w swej diecezji. Por. A. Bazielich, *Kardynał Jerzy Radziwiłł (1556—1600)*. *Wybrane Zagadnienia*, „Studia Historyczne” (Lublin), 1 (1968) 200.

z dochodów na koszty reprezentacyjne związane z ich statusem społecznym pana-opata<sup>61</sup>. Wszystko to doprowadziło do upadku i wyludnienia opactw<sup>62</sup>. W ślad za trudnościami gospodarczymi, osobowymi i religijnymi szła również oświata. Opaci nie dbali o naukę w zakonie i nie posyłała zakonników na studia uniwersyteckie.

PRÓBY REFORM I CENTRALIZACJI POLSKICH KLASZTORÓW  
NA PRZEŁOMIE XVI—XVII W.

Wiek następny począwszy od lat dwudziestych — trzydziestych przynosi głęboki upadek życia zakonnego w chrześcijaństwie zachodnim w związku z rozwojem nauki Lutra. Podważa się wprost sens jego istnienia. W krajach objętych protestantyzmem następuje likwidacja klasztorów. Zamienia się je na instytucje użyteczności publicznej, jak szpitale czy szkoły. W Polsce reformacja nie rozwinęła się tak jak na Zachodzie. Niemniej i u nas pogłębia się w tym czasie istniejący już poprzednio kryzys klasztorów. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja mendykantów, natomiast stan zakonów mniszycy i kanoniczycy jest bardzo trudny. Mimo złagodzenia warunków rekrutacji nowych członków (przyjmowanie mieszczan) liczba zakonników w tych konwentach jeszcze bardziej zmalała w XVI w.<sup>63</sup>. Istniejący mniej lub więcej proces rozkładu życia zakonnego w naszym kraju miał swe źródło w ogólnym kryzysie religijno-moralnym okresu renesansu, wadliwych urządzeniach klasztorów, w nieodpowiednim wychowaniu nowicjuszy. Stąd panowała ignorancja zasad i obowiązków życia zakonnego, brak przestrzegania klauzury, wykroczenie przeciw ślubowi ubóstwa<sup>64</sup>.

Dopiero druga połowa wieku XVI przyniosła pewną poprawę w życiu Kościoła w Polsce i w ruchu zakonnym. Biskupi polscy zebrani na 2 kolejnych synodach prowincjonalnych w Piotrkowie w 1577 r. i 1589 postanowili wprowadzić w swoich diecezjach uchwały soboru trydenckiego. Ustalono program ogólnej reformy, którą starali się realizować po swych diecezjach tacy biskupi reformatorzy jak: Stanisław Karnkowski, Stanisław Hozjusz, Marcin Kromer, Hieronim Rozrażewski, Jerzy Radziwiłł, odbywając synody diecezjalne i wizytując diecezje<sup>65</sup>. Dążyli oni także do podniesienia i zreformowania życia zakonnego.

Duch potrydenckiej reformy zyskiwał sobie powoli coraz więcej zwolenników również w murach klasztornych. Szczególnie żywy duch refor-

<sup>61</sup> Por. J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, t. I, 501.

<sup>62</sup> Według relacji Jana de Montenoison z 1518 r. w Tyńcu, w największym opactwie benedyktyńskim w Polsce, miało się znajdować niespełna 20 mnichów, choć niedawno było tam jeszcze 60. MPH, t. V, 914.

<sup>63</sup> Por. J. Kłoczowski, *Zakony męskie...*, 496.

<sup>64</sup> A. Bazieliński, dz. cyt., 204—205.

<sup>65</sup> Tenże, dz. cyt., 200.

matorski budził się w dwóch największych zakonach mendykanckich, tj. u dominikanów i bernardynów, nie mówiąc o jezuitach, sprowadzonych do Polski w drugiej połowie tegoż stulecia. Jednym z najważniejszych zadań była sprawa reformy wychowania nowicjuszy. W klasztorach dominikańskich już od początku XVI w. kładziono nacisk na formację zakonników, ich obserwancję oraz na sprawy wewnętrzne konwentów i prowincji<sup>66</sup>. Było to wyrazem zwycięstwa religii katolickiej nad wyznaniem protestanckimi w naszym kraju. Kościół potrydencki domaga się coraz usilniej od zakonów tworzenia prowincji łączących klasztory i ludzi na pewnym obszarze, celem złączenia ich w system stałej i systematycznej kontroli. Początek w tej dziedzinie dał zakon mendykancki. Już w 1467 wyodrębnia się polska prowincja bernardyńska. Franciszkanie konwentualni tworzą osobną prowincję polską w 1517 r., augustianie-eremici w 1547, karmelici około połowy tegoż wieku<sup>67</sup>. Duch odnowy napotykał jeszcze na duże opory w starych zakonach mniszo-kanoniczych, nie mających tak silnego oparcia w związkach prowincjonalnych jak zakony mendykanckie. Lecz nakazy Kościoła na tworzenie unii, a zwłaszcza przywilej wyjęcia spod władzy biskupiej klasztorów, należących do kongregacji, dały bodziec do ruchu centralizacyjnego zakonów mniszych w naszym kraju.

Najwcześniej z tej grupy formacyjnej ruch odnowy ogarnął polskich cystersów. Kapituły generalne w l. 1565-1584 miały wyraźny cel reformatorski. Jednocześnie polskie klasztory cysterskie były intensywnie wizytowane przez wizytatorów z Cîteaux. W wyniku wizytacji, dokonanej przez opata z Chantillon, Edmunda Delacroix utworzono na kapitule prowincjonalnej w Wągrowcu w 1580 r. polską prowincję cysterską. Zmieniało to w zasadniczy sposób dotychczasowy system filialnej zależności polskich opactw od ich domów macierzystych. Odtąd na czele cysterskiej prowincji w naszym kraju miał stać wikariusz wyznaczony przez kapituły generalne spośród opatów krajowych<sup>68</sup>.

Na przełomie XVI i XVII w. duch odnowy zakonnej i wzajemnej więzi zaczął wreszcie przenikać także do polskich klasztorów benedyktyńskich, najpierw żeńskich, a później i męskich. Główną reformatorką polskich benedyktynek była energiczna ksieni klasztoru chełmińskiego, Magdalena Mortęska. Obrona ksieni i konsekrowana 1. VI. 1579 r. zajęła się gorliwie odbudową życia zakonnego tak w klasztorze chełmińskim, jak również w podległych jej władzy klasztorach w Toruniu (1582), Żarnowcu (1589), Bysławku (1603) i Lwowie (1604). W przeprowadzeniu

<sup>66</sup> Por. J. Kłoczowski, *Wielki zakon XVII-wiecznej Rzeczypospolitej u progu swego rozwoju*, „Nasza Przeszłość”, 39 (1973) 114.

<sup>67</sup> Tenże, *Zakony męskie...*, 498.

<sup>68</sup> Por. L. J. Lekai, *Les moines blancs. Histoire de l'ordre cistercien*, Paris 1953, 110.

odnowy benedyktynek wybitną rolę odegrali biskupi reformy potrydenckiej: Piotr Kostka, Piotr Tylicki, Hieronim Rozrażewski i Wawrzyniec Gembicki. Znaczny wkład w to dzieło przypada także jezuitom, przybyłym do Torunia w 1596 r. Wysyłki Magdaleny Mortęskiej szły w tym kierunku, by regułą benedyktyńską przystosować do nowych warunków życiowych, nic nie tracąc z jej ducha<sup>69</sup>.

Zmiany poczynione w regule, za zgodą miejscowego ordynariusza, uzyskały zatwierdzenie Rzymu. Dokonał tego biskup Wawrzyniec Gembicki, jako komisarz-subdelegat papieski, po uprzedniej wizytacji klasztoru chełmińskiego we wrześniu 1605 r. Istota zmian reguły benedyktyńskiej polegała na dodaniu obszernych objaśnień zwanych deklaracjami. Nowości dotyczyły przede wszystkim:

- 1) obsadzania i zakresu urzędów klasztornych (ksieni, podprzeorysza, sekretarka, kustoszka),
- 2) położenia nacisku na kształcenie siostr (nauka czytania po polsku i łacinie, obowiązek czytania duchownego),
- 3) ujednoczenie nowicjatu,
- 4) wprowadzenia brewiarza rzymskiego,
- 5) złagodzenia przepisów dotyczących ubioru, pościeli, jedzenia,
- 6) złagodzenia klauzury.

Deklaracje regulowały szczegółowo także sprawę wychowania panien świeckich w internacie. Renesans niósł ze sobą potrzebę oświaty kobiet. Rodziła się potrzeba szkół dla panien pochodzących ze średniej szlachty i mieszczaństwa. Reforma chełmińska brała sobie właśnie za cel prowadzenie szkół dla dziewcząt.

Wszystkie klasztory reformy chełmińskiej miały stanowić osobną kongregację pod przewodnictwem ksieni chełmińskiej. Wyjęte spod posłuszeństwa innym zakonem, podlegały tylko biskupowi danej diecezji. Warto podkreślić, że reforma chełmińska była dziełem czysto polskim. Nie wzorowano się na żadnej obcej kongregacji. Objęła ona około 20 klasztorów będąc źródłem odrodzenia i rozwoju życia zakonnego klasztorów żeńskich. Przez postawienie sobie celu nauczania i wychowania panien, szerzyła także ducha reformy trydenckiej wśród polskich kobiet.<sup>70</sup>

W czasie, gdy matka Mortęska skutecznie reformowała benedyktyнки, były również próby reform, chociaż z mniejszym skutkiem, męskich klasztorów benedyktyńskich w naszym kraju. Silny prąd odnowy zaznaczył się w Tyńcu pod rządami opata Mikołaja Mieleckiego (1593—1604) i w Lubiniu, gdzie opatem w tym czasie był Stanisław Kiszewski (1588—1604). Opat Mielecki ożywiony chęcią reformy już w pierwszym roku

<sup>69</sup> K. Górski, *Matka Mortęska*, Kraków 1971, 62 n.

<sup>70</sup> Tenze, *Mortęska Magdalena, ksieni benedyktynek w Chełmnie, sługa Boża*, W: *Hagiografia Polska*, Poznań, 1972, t. II, 137 n; tenże, *Matka Mortęska*, 68 n.

swych rządów zredagował konstytucje dla Tyńca, kładąc w nich nacisk na służbę Bożą, obecność w chórze mnichów i przełożonych, obserwancję zakonną (klauzura, milczenie, habit, tonsura, gościnność). Nie zaniedbał w nich także wskazań odnośnie zarządu dóbr<sup>71</sup>. Z końcem XVI w. udaje się do Cluny, celem zapoznania się z tamtejszą obserwancją. Towarzyszył mu opat lubiński Stanisław Kiszewski<sup>72</sup>. Ten również usiłował odnowić życie zakonne w swym klasztorze. Wprowadził regułę kluniacką, zmodyfikowaną przez używanie brewiarza i liturgii rzymskiej, usunął nadużycia, przywrócił obserwancję zakonną (ćwiczenia duchowe, życie wspólne, ubiór). Kazał oddać wszystkie majątki prywatne, zebrane przez zakonników. Dbał o rozwój nauki, muzyki i śpiewu. Na własny koszt wysyłał mnichów na studia, a do Lubinia sprowadził profesora z Akademii Krakowskiej, oraz powiększył zbiór biblioteczny<sup>73</sup>. Również współczesny im opat świętokrzyski Michał Maliszewski (1595—1608) dążył do odnowy tamtejszego opactwa<sup>74</sup>.

Podjęta reforma polskich benedyktynów napotkała jednakże na poważną przeszkodę w postaci komendy królewskiej, narzucającej opactwom benedyktyńskim, cysterskim i kanoników regularnych, opatów polityków spoza zakonu, z takimi uprawnieniami, jakie posiadałby właściwy beneficjant<sup>75</sup>. Ludzie ci traktowali z reguły swe godności jako jedno ze źródeł dochodów, nie troszcząc się o życie wewnętrzne w powierzonych sobie konwentach. Prowadziło to do ujemnych skutków w obserwancji, a także w trudnej sytuacji materialnej klasztorów.

Instytucja komendy narastała w naszym kraju bardzo powoli. Początkowo panujący wywierali pewnen nacisk na kapituły i społeczności zakonne przy wyborach na stanowiska kościelne. Wydaje się, że również Stolica Apostolska starała się ingerować w tej dziedzinie<sup>76</sup>. W XV w.

<sup>71</sup> *Constitutiones Fratrum Cluniacensium... aprobatae et evulgatae A. D. 1593*. Por. BJ Rkps 3544.

<sup>72</sup> P. David, *Les benedictins...*, 91; Wydaje się, że wracającemu do kraju opatowi tynieckiemu, Mikołajowi Mieleckiemu, towarzyszyli dwaj benedyktyni z Cluny, udający się na studia uniwersyteckie do Krakowa, gdyż wśród studentów imatrikulowanych na Akademii Krakowskiej w 1598 r. figurują: Petrus Stanislai Acidi i Benedictus Gregorii Chrysolini, obaj *ordinis S. Benedicti fratres Cluniae*. Por. *Album Studiorum...*, t. 3, 1904, 211.

<sup>73</sup> A. Jezierski, *Klasztor benedyktyński w Lubiniu*, Poznań, 1915, 30.

<sup>74</sup> K. Górski, *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*, cz. I (966—1795), Lublin 1962, 99.

<sup>75</sup> Instytucja ta wzięła początek w Kościele Zachodnim w VI—VII w. jako forma przekazywania przez papieży prałatom, zwłaszcza biskupom wschodnim, wypędzonym ze swych diecezji przez inwazję turecką, wolnych kościołów w południowych Włoszech. Powoli ten rodzaj przekazywania beneficjów i kościołów, z uwagi na swoją giętkość, zaczęli stosować także panujący, począwszy od pierwszych karolingów. W X—XII w. komenda rozprzestrzeniła się także na beneficja klasztorne i kościoły parafialne. Por. P. Cousin, *Precis d'histoire...*, 389—391; P. Schmitz, dz. cyt., t. IV, 232.

<sup>76</sup> J. Ostrowski podaje, że papież Marcin V chcąc pozyskać Władysława Jagiełłę i księcia Witolda do walki z husytyzmem, udzielił im pewnych uprawnień w zakre-

nominacja opatów weszła na wokandę sejmu. Na sejmie piotrkowskim w 1538 r. postanowiono, że opatem może zostać tylko Polak i to ze szlacheckiego rodu. Kandydat wybrany na opata miał być przedstawiony królowi celem polecenia nominata biskupowi do benedykcji opackiej<sup>77</sup>. Uchwały sejmu piotrkowskiego i sejmów późniejszych (1560 i 1580) nie tylko zastrzegały opactwa przede wszystkim dla synów szlacheckich, ale także pozwalały królowi wywierać wpływ na wybór opatów. Proces szedł dalej i Stolica Apostolska przyznawała coraz częściej królom polskim prawo prezenty na opróżnione beneficja kościelne. W klasztorze tyńcieckim wspomniany już opat Mikołaj Mielecki pochodził jeszcze z wyboru zakonników dokonanego na życzenie Stefana Batorego, ale już jego następcą opat Stanisław Sułowski (1604—1618) został Tyńcowi narzucony przez Zygmunta III Wazę<sup>78</sup>. Ten pierwszy wypadek mianowania opatem człowieka spoza konwentu rozpoczął w polskich klasztorach okres opatów komendatoryjnych (przeważnie urzędników państwowych).

Mimo różnych wysiłków ze strony klasztorów<sup>79</sup> i odwołań do Rzymu, a nawet po utworzeniu kongregacji benedyktyńskiej w 1709 r., komenda przetrwała w naszym kraju aż do rozbiorów.<sup>80</sup> Rokowania między królem Augustem III, a Stolicą Apotolską prowadzone przez J. Tarłę, wojewodę sandomierskiego i Kamila Pauliciego, nuncjusza Klemensa XII, doprowadziły do zawarcia 10. VII. 1737 r. konkordatu we Wschowie, mocą którego 13 najbogatszych opactw podlegało nadal komendzie. W pozostałych opactwach mnisi sami mogli wybierać sobie opata<sup>81</sup>. W tych 13 opactwach dokonano jednakże podziału dóbr na klasztorne i opata komendatoryjnego, który stracił wszelką jurysdykcję zarówno nad dobrami jak i duchową nad zakonnikami. Nie wolno mu było mieszać się ani do ich życia zakonnego ani obserwancji zakonnej, gdyż odtąd jurysdykcję nad zakonnikami przejmował opat klaustralny, wybierany przez zakonników<sup>82</sup>.

sie obsadzania stanowisk kościelnych. Z korespondencji Marcina V z Jagiełłą wynika, że ten ostatni nadużywał swej władzy nie tylko odnośnie prezenty na biskupstwa i kanonie, ale także oddziaływał na wybór opatów. Potwierdzałyby to również statuty Mikołaja Trąby (1420) zawierające groźby ekskomuniki wobec wszystkich, którzy by ograniczali swobodę wyborów zakonnych. J. Ostrowski, *La commende en Pologne et le concordat de Wschowa en 1737*, Varsovie 1933, 3—4.

<sup>77</sup> *Volumina legum*, Petersburg 1859, t. I, 257.

<sup>78</sup> S. Szczygielski podaje pod 1606 r. „hoc anno ex aula regia primus erupit, qui illam rapuit commende titulo”, Tenże, *Aquila...*, 154.

<sup>79</sup> Opat S. Sułowski zdobywał Tyńiec przy pomocy wojsk królewskich, gdyż mnisi nie chcieli go wpuścić. Por. P. Szczaniecki, *Dzieje budynków klasztornych w Tyńcu*, „Stud. Theologica Varsoviensia”, 13 (1973) nr 2, 282, przypis nr 22.

<sup>80</sup> A. C., t. II, 63—64, 148.

<sup>81</sup> Konkordat ten podpisali ze strony polskiej senatorowie i ministrowie Polski i Litwy we Wschowie 8/VIII/1737 r. Papież Klemens XII zatwierdził go bullą z września tegoż roku. Por. *Konkordaty polskie z lat 1519—1525, 1736 i 1925*, Wilno, 1931, 17—23.

<sup>82</sup> *Konkordaty...*, 11 n; J. Ostrowski, *La commende...*, 19 n; J. Kłoczowski, *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, w: *Kościół w Polsce*, t. II, 519; P. Fabisz,

Dlaczego komenda stanowiła zasadniczą trudność w utworzeniu kongregacji? Już sama instytucja komendy łamała podstawową zasadę monastycyzmu, by przełożony klasztoru był nie tyle zwierzchnikiem, co ojcem rodziny zakonnej. Zatem przewodniczyć mnichom powinien ten, co sam jest mnichem<sup>83</sup>. Poza tym komenda wprowadziła dualizm władzy. Stanisław Mirecki, opat świętokrzyski w memoriale z 1712 r. przesłanym Klemensowi XI skarżył się, że opaci komendatariusze wtrącają się nie tylko do rządu dóbr, ale usiłują nawet ingerować w sprawy kierownictwa duchowego mnichów i karności zakonnej. Przełożeni klasztoru (przeor klaustralny), a nawet najwyżsi zwierzchnicy kongregacji nie mogą wymagać należnego posłuszeństwa, gdyż mnisi trudni i niepołuszni odwołują się do komendatariuszy i wraz z nimi przeciwstawiają się kongregacji<sup>84</sup>. Komendatariusze zainteresowani tylko w dochodach klasztoru, a nie w jego stanie duchowym, sprzeciwiali się wszelkim poczynaniom zmierzającym do centralizacji władzy zakonnej<sup>85</sup>. Również królowie widzieli niebezpieczeństwo dla swych przywilejów we wzmocnieniu instytucji monastycznej<sup>86</sup>. Uniezależnienie się klasztorów nie było po myśli także biskupów ordynariuszy, gdyż kongregacja pozbawiałaby ich jurysdykcji nad klasztorami i władzy wizytacji. W opactwach klaustralnych biskupi nie mieli prawa ingerowania w zarząd dóbr, który należał do mnichów. Natomiast przy komendzie podczas wakansu opata-komendatariusza, zarząd dóbr przechodził na biskupa ordynariusza<sup>87</sup>.

#### W DAŻENIU DO UNII

Jednakże duch odnowy zakonnej z coraz większą siłą przenikał do konwentów benedyktyńskich w naszym kraju. Około połowy XVII w. domagano się unii między opactwami dla odrodzenia karności zakonnej i uwolnienia się od komendy. Gorącym zwolennikiem tej centralizacji, a właściwie pierwszym teoretykiem polskiej kongregacji benedyktyńskiej, był mnich tyniecki, Stanisław Szczygielski (1616—1687), opat trocki, autor licznych dzieł religijnych, historycznych i politycznych. Celem zachęty współbraci do zjednoczenia przedstawił w swej książce *Aquila Polono-benedictina...* (Kraków, 1663) nie tylko historię benedyk-

*Wiadomości o legatach i nuncjuszach apostolskich w dawnej Polsce od r. 1075—1863*, Ostrów 1883, 307.

<sup>83</sup> Ph. Schmitz, dz. cyt., t. IV, 232.

<sup>84</sup> A. C., t. II, 96—97.

<sup>85</sup> P. Cousin, *Precis...*, 438.

<sup>86</sup> Mirecki wybrany opatem świętokrzyskim w 1689 r. mimo uzyskanej benedykcji opackiej i interwencji Rzymu (przez 16 lat) nie mógł objąć władzy w opactwie św. Krzyża, gdyż Jan II Sobieski przedstawił na opata A. Wychowskiego, kanonika płockiego i referendarza królewskiego. Por. A. C., t. II, 58; J. Gacki, *Klasztor benedyktyński...*, 99; B. Albers, *Geschichte...*, 223.

<sup>87</sup> Por. J. Ostrowski, *La commende...*, 20—21.

tynów, zwłaszcza w Polsce, ale także opis różnego rodzaju związków unijnych i kongregacji mniszych na Zachodzie Europy<sup>88</sup>. Widząc w komendzie główną przeszkodę powstania kongregacji w latach 1677—1681 w kilku publikacjach domagał się niezależności klasztorów i wolnego wyboru opatów<sup>89</sup>. Wykazywał złe skutki komendy dla klasztorów i potrzebę, by mnisi posiadali opatów klaustralnych<sup>90</sup>. Występował także ostro przeciw statutom zabraniającym obierać plebejuszy opatami.

Pierwszym powszechnym przejawem dążności do zjednoczenia polskich benedyktynów był zjazd w Tyńcu 12. II. 1653 r. Zgromadził on przedstawicieli wszystkich klasztorów benedyktyńskich Królestwa Polskiego, celem narady nad środkami odnowy. Zjazd wysłał do Innocentego X prośbę o zezwolenie na założenie kongregacji. Równocześnie wystosowano pismo do opata-prezesa kongregacji kasyneńskiej o prawo wzorowania się na tejże kongregacji<sup>91</sup>. Ten pierwszy wysiłek połączenia polskich benedyktynów upadł jednak wskutek zamieszek wojny szwedzkiej, by odżyć po wojnie ze zwiększoną siłą. Akta kongregacji notują o ożywionej korespondencji między opactwami w tej sprawie. Szczególnie aktywnymi w dziele centralizacji klasztorów benedyktyńskich okazali się, poza wspomnianym już Stanisławem Szczygielskim, o. Ludwik Zielonacki, przeor tyniecki, o. Benedykt Janecki, przeor świętokrzyski i o. Franciszek Ćwiklewicz, przeor lubiński. Zamiar utworzenia kongregacji benedyktyńskiej usilnie popierał biskup kujawski, Tomasz Ujejski, opat komendatariusz płocki. Mikołaj Goski, opat świętokrzyski, osobiście kontaktował się z mnichami, by ich przekonać o potrzebie zjednoczenia. Około 1679 r. wysłał on do Rzymu opata horodyskiego Mikołaja z Katany, profesa kasyneńskiego, dla uzyskania poparcia Stolicy Apostolskiej odnośnie zamierzonej kongregacji. Wysłannik ograniczył swoją misję tylko do złożenia na kapitule generalnej kongregacji kasyneńskiej wniosku o przyjęcie polskich klasztorów benedyktyńskich do tamtejszej kongregacji, co nie dało jednak rezultatu. W tym samym czasie Mikołaj Goski przedstawia pierwszy zarys zjednoczenia polskich benedyktynów w kongregację, rozesłany następnie przez przeora świętokrzyskiego Benedykta Janeckiego do wszystkich opactw benedyktyńskich w Polsce.<sup>92</sup>

<sup>88</sup> S. Szczygielski, *Aquila polono-benedictina...*, Cracoviae 1663, 237 n.; por. także B. Albers, *Geschichte...*, 225.

<sup>89</sup> S. Szczygielski, *Casus propositus cum sua resolutione...* (1677); *Liber penthicus de commendatariis*, Vilnae, 1681, p. 88 oraz *I Responsio modesta...* 1677. Por. Estreicher, t. XXX, 232—237.

<sup>90</sup> *Praelates dari in religionibus in utilitatem et commodum non ipsum sed subditorum... qui... querant... non commoda temporalium rerum, sed salutem animarum sibi commissarum. Tenże, Liber penthicus...*, 9.

<sup>91</sup> W piśmie tym skarżyli się zakonnicy na brak opieki i kierownictwa duchowego, na zmniejszenie się powołań zakonnych oraz na marnotrawstwo dóbr materialnych. A. C., t. II, 39—40.

<sup>92</sup> A. C., t. II, 40—41.

W tymże 1679 roku Mikołaj z Katany, na życzenie Jana Karola Kopcia, fundatora klasztoru benedyktyńców w Horodyszczach i za zgodą obu kapituł, tj. nieświeskiej i horodyskiej, poddał opactwa w Nieświeżu i Horodyszczach pod zwierzchnictwo Mikołaja Goskiego, opata świętokrzyskiego z władzą:

- 1) wizytacji klasztorów osobiście lub przez delegatów,
- 2) wyboru i zmiany urzędników,
- 3) przenoszenia mnichów,
- 4) stanowienia wszystkiego, co uzna za lepsze zarówno w sprawach duchownych, jak i materialnych.

M. Goski przyjął faktycznie pod swe zwierzchnictwo oba opactwa. Był to już poważny krok na drodze do zjednoczenia klasztorów benedyktyńskich w naszym kraju. Śmierć Goskiego 7. X. 1682 r. zahamowała dalszy postęp prac<sup>93</sup>.

Wprawdzie najbardziej aktywnym w dziele powstania polskiej kongregacji benedyktyńskiej okazał się klasztor św. Krzyża, niemniej myśl zjednoczenia nurtowała także inne konwenty. W dniu 3. I. 1685 r. zbrali się w Lubiniu przedstawiciele opactwa tynieckiego, lubińskiego, mogilneńskiego pod przewodnictwem Zygmunta Zdrowskiego, opata trockiego. Podczas licznych posiedzeń spisano zarys konstytucji i zgodzono się na zjednoczenie, jednakże po powrocie do klasztorów więź się rozluźniła i całe zamierzenie upadło wskutek ducha współzawodnictwa<sup>94</sup>.

Gorącym zwolennikiem unii polskich benedyktyńców był koadiutor M. Goskiego i jego następcą opat Michał Hieronim Jaxa Komornicki<sup>95</sup>. Wkrótce po objęciu przez Komornickiego rządów opackich na św. Krzyżu, papież Innocenty XI zamianował Komornickiego delegatem apostolskim dla wszystkich klasztorów benedyktyńskich w naszym kraju<sup>96</sup>. Kontynuując prace swego poprzednika zwołał Komornicki 1. X. 1686 r. na Łysą Górę przedstawicieli wszystkich konwentów benedyktyńskich z Korony i Litwy dla podjęcia sprawy zjednoczenia<sup>97</sup>. To ogólne zgromadzenie polskich benedyktyńców wybiera Komornickiego na przewodniczącego i zleca mu kierownictwo spraw związanych z utworzeniem zamierzonej kongregacji. Jego sekretarzem został o. Starzeński, delegat płocki. Ustalono ogólne zarysy przyszłej kongregacji z zastrzeżeniem, że ostateczne rozstrzygnięcie nastąpi na przyszłej kapitule generalnej.

<sup>93</sup> A. C., t. II, 42—43.

<sup>94</sup> A. C., t. II, 45—46.

<sup>95</sup> A. C., t. II, 51; J. Gacki, *Klasztor Św. Krzyża...*, 97; A. Przyboś, *Komornicki H. M.*, PSB, t. XIII, 40—401.

<sup>96</sup> J. Jabłoński, *Drzewo żywota...*, Kraków 1737, 215; F. M. Sobieszczański, *Wycieczka archeologiczna...*, Bibl. Warszawska, IV 1852, 102.

<sup>97</sup> Nie udało się ustalić nazwisk uczestników tego zjazdu.

Projekt konstytucji przesłano do wszystkich konwentów benedyktyńskich w Polsce i na Litwie <sup>98</sup>.

Ten sejmik polskich benedyktynów wybrał także o. Rudolfa Piotrowskiego, przeora trockiego i o. Jerzego Henryka Johnstona, magistra nowicjuszy ze św. Krzyża na pełnomocników (*procuratores*), celem przedstawienia przed Kurią Rzymską spraw zamierzonej kongregacji. Delegaci przyjęli misję i złożyli przysięgę wobec zgromadzenia, że wywiążą się z nałożonych na nich zobowiązań. Do Rzymu przybyli 2. II. 1687 r. i już 8 lutego wręczyli memoriał papieżowi, przekazany następnie Kongregacji Kardynałów. Wkrótce ukazało się orzeczenie Kongregacji biskupów i zakonników, by utworzenie polskiej kongregacji benedyktyńskiej rozpatrzyła Komisja Kardynałów w tym samym składzie co przy zatwierdzeniu kongregacji Bawarskiej w 1684 r. Na posiedzeniu tej komisji 21. IV. 1687 r. zwrócono się do nuncjusza w Warszawie Pallaviciniego o wyjaśnienie następujących zagadnień:

- 1) Jakie uprawnienia posiadają wobec zakonników opaci komendatariusze?
- 2) Czy ordynariusze miejscowi korzystali i nadal korzystają z uprawnień wizytatorów?
- 3) Czy król polski zgadza się na utworzenie kongregacji z uwagi na fakt, że niektóre klasztory podlegają komendzie?

Zażądano także wyraźnej zgody wszystkich klasztorów i zakonników na utworzenie kongregacji. Z uwagi na przeniesienie sprawy na teren krajowy, obaj delegaci wrócili wkrótce do kraju <sup>99</sup>.

W oparciu o orzeczenie komisji kardynałów opat Komornicki jeszcze w tym samym roku 1687 przesłał pisma do wszystkich klasztorów z poleceniem sporządzenia dokumentów zgody na zjednoczenie (z podpisami wszystkich członków konwentu i pieczęcią). Przez specjalnych delegatów starał się Komornicki pozyskać także nuncjusza Pallaviciniego, by ten swoją powagą wpłynął na poszczególne konwenty odnośnie wydania potrzebnych dokumentów. Natomiast spełży na niczym podjęte u króla Jana Sobieskiego starania o uzyskanie zgody na utworzenie kongregacji. Trudności zaczęły narastać także ze strony zakonników tynieckich, którzy przeszli do opozycji. W memoriale skierowanym do Innocentego X, około 1688 r. konwent tyniecki w imieniu własnym i innych klasztorów przeciwstawił się zjednoczeniu. Cała sprawa utworzenia polskiej kongregacji benedyktyńskiej uległa dalszej zwłóce wskutek śmierci opata Ko-

<sup>98</sup> O. Pallaviciniego, nuncjusza w Warszawie proszono o opiekę i patronat nad zamierzoną kongregacją. Podobne prośby przesłano także do prezydenta generalnego prokuratora kongregacji kassynieńskiej. A. C., t. II, 48; Por. także M. Chwaliński, *Żywot i cuda sługi Bożego O. Bernarda z Wąbrzeźna...*, Poznań 1851, 190.

<sup>99</sup> A. C., t. II, 49.

mornickiego 29. IX. 1689 r. oraz trudności wnিকłych z następstwem na urząd opata Św. Krzyża<sup>100</sup>.

#### UTWORZENIE POLSKIEJ KONGREGACJI BENEDYKTYŃSKIEJ

Ostatecznie do utworzenia kongregacji benedyktyńskiej w Polsce doprowadził następca Komornickiego o. Stanisław Krzysztof Mirecki. Wprawdzie wybrany został opatem świętokrzyskim 28. X. 1689 r., jednakże faktycznie objął opactwo Św. Krzyża dopiero w 16 lat później, w 1705 r. po ustąpieniu opata komendataryjnego Wychowskiego, narzuczonego klasztorowi przez króla Jana Sobieskiego 26. X. 1706 r. H. F. kardynał Spada, nuncjusz w Warszawie, mianuje Mireckiego generalnym wizytatorem apostolskim klasztorów benedyktyńskich w Polsce i na Litwie. Wyposażony w nową władzę przeprowadził w l. 1706—8 w towarzystwie swego sekretarza Johnstona wizytację wszystkich konwentów, uzyskując od nich zgodę na utworzenie kongregacji<sup>101</sup>. Po zakończeniu wizytacji w 1708 r. Mirecki organizuje ogólny zjazd delegatów klasztorów Korony i Litwy na Łysej Górze. Mimo obaw nuncjusza w Warszawie, kardynała Spinoli, by zjazd nie wywołał reakcji biskupów i możnowładców, zebrali się 26. V. 1708 r. przełożeni i delegaci konwentów benedyktyńskich w opactwie Św. Krzyża ponawiając dawną uchwałę o utworzeniu kongregacji. Mirecki został upoważniony do podjęcia niezbędnych kroków w Rzymie w celu uzyskania zgody papieża<sup>102</sup>. Zaopatrzone w odpowiednie dokumenty<sup>103</sup> oraz pismo nuncjusza Spinoli, Mirecki przybył do Rzymu jeszcze w listopadzie 1708 r. i niezwłocznie skierował sprawę do Kongregacji biskupów i zakonników<sup>104</sup>. Na zlecenie papieża zagadnienie to rozpatrywała specjalna komisja kardynałów i ostatecznie w wyniku jednomyślnego głosowania powstała 2 maja 1709 r. polska kongregacja benedyktyńska. Orzeczenie Komisji potwierdził Klemens XI 22 maja tegoż roku przez breve *Ex iniuncto*, łącząc zarazem wszystkie benedyktyńskie klasztory w Polsce i na Litwie w jedną kongregację pod wezwaniem Św. Krzyża, a mianowicie opactwa: 1) Św. Krzyża na Łysej Górze, 2) NMP Wniebowziętej w Sieciechowie,

<sup>100</sup> A. C., t. II, 49—50, F. M. Sobieszcański, *Wycieczka archeologiczna*, 102.

<sup>101</sup> Np. Wizytacja plocka odbyła się w marcu 1707 r., Mogilna w czasie 30/III—6/IV/1707 r. Archiwum parafialne w Mogilnie XLIX p. 13 i Arch. Diec. w Płocku nr 544. Por. także J. Gacki, *Klasztor Św. Krzyża...*, 120 oraz W. Mąkowski, *Benedyktyńskie opactwo św. Wojciecha na zamku plockim*, Wyd. A. J. Nowowiejski, Płock 1930, 544.

<sup>102</sup> A. C., t. II, 59—60 i 205.

<sup>103</sup> Były to następujące akta: a) Uzasadnienie potrzeby utworzenia kongregacji polsko-benedyktyńskiej. b) Pełną kapitulną zgodę wszystkich klasztorów i mnichów na jej utworzenie. c) Pełnomocnictwo i zlecenie zastępstwa, podpisane przez wszystkie klasztory. d) Projekt Konstytucji.

<sup>104</sup> Mirecki uzyskał wcześniej także poparcie Stanisława Szembeka, prymasa, oraz królowej Marysieńki bawiącej wówczas w Rzymie. A. C., t. II, 64 i 67.

3) Św. Wojciecha, biskupa i męczennika w Płocku, 4) ŚŚ Piotra i Pawła w Tyńcu, 5) NMP w Lubiniu, 6) św. Jana Ewangelisty w Mogilnie, 7) NMP w Starych Trokach, 8) św. Anny w Horodyszczach i 9) św. Krzyża w Nieświeżu. Te dwa ostatnie klasztory zwolniono, na prośbę Mireckiego, z kongregacji kaszyneńskiej i włączono do polskiej<sup>105</sup>. Wzorem dla nowozałożonej organizacji miała być kongregacja bawarska i inne podobne unie benedyktyńskie. Papież zatwierdzając polską kongregację udzielił jej wszystkich przywilejów kongregacji bawarskiej, uwalniając, tym samym jej klasztory, kościoły, zakonników i wszystkie dobra od jurysdykcji, wizytowania i nadzoru biskupów-ordynariuszy<sup>106</sup>.

Przedłożony przez Mireckiego projekt konstytucji nowej kongregacji nie został przyjęty ani przez deputowaną komisję kardynałów, ani przez papieża. Ich zdaniem za mały nacisk położono na karność zakonną, za duży na problemy związane z zarządem i organizacją opactw. Początkowo papież zamierzał przydzielić polskiej kongregacji konstytucje bawarskie, lecz na prośbę Mireckiego wyraził zgodę na ponowne opracowanie konstytucji podczas pierwszej kapituły generalnej nowej kongregacji i przedłożenie jej papieżowi do zatwierdzenia. Dla większej powagi I kapituły generalnej papież wyraził zgodę, by przewodniczył tej kapitule delegat nuncjusza apostolskiego w Warszawie<sup>107</sup>.

Oficjalne ustanowienie przez papieża nowej kongregacji, nie oznaczało jeszcze pokonania wszystkich trudności. Dużo większe przeszkody czekały Mireckiego w kraju. Oprócz nuncjusza, który poczuł się dotknięty, że Rzym poprzestał na opinii jego poprzedników, należało pozyskać dla sprawy prymasa, innych biskupów, a także dostojników państwowych, gdyż wielu z nich było nieprzychylnie ustosunkowanych do kongregacji. Nuncjusz w Warszawie początkowo zwlekał z wykonaniem dekretu papieskiego, ale zjednany przez Mireckiego zarządził jego obwieszczenie i wykonanie<sup>108</sup>. Teraz należało jak najprędzej zwołać kapitułę generalną nowo założonej i obwieszczoną kongregacji, celem dokonania wyboru władz i uchwalenia konstytucji. Na zaproszenie Mireckiego stawili się w dniach 10—11. VIII. 1710 r. na Łysej Górze opaci lub przeorzy klasztorni oraz delegaci wszystkich konwentów w Koronie (Św. Krzyż, Tyniec, Sieciechów, Lubiń, Płock, oraz Mogilno)<sup>109</sup>.

<sup>105</sup> A. C., t. II, 72; *Sanctissimi ... Clementis ... XI erectio et institutio Congregationis Benedictino-Poloniae...*, Romae 1712, 3; P. Albers, *Zur Geschichte...*, 227.

<sup>106</sup> A. C., t. II, 67; J. Gacki, *Klasztor Św. Krzyża...*, 121; Ph. Schmitz, *Histoire...*, t. IV, 161

<sup>107</sup> A. C., t. II, 68—69.

<sup>108</sup> Celem pozyskania M. Spinoli, nuncjusza w Warszawie, Mirecki, oprócz oficjalnego pisma prefekta kongregacji biskupów i zakonników, kard. Carpinei, przywiózł z Rzymu wiele innych pism od kardynałów, prałatów, krewnych i przyjaciół rzymskich. A. C., t. II, 70—71.

<sup>109</sup> Oto uczestnicy pierwszej kapituły generalnej: Św. Krzyż: — Stanisław Mirecki (opat), Ambroży Lipski (prepozyt koniomłocki), Marcin Kiciński (profesor fi-

Delegaci poszczególnych klasztorów posiadali pełnomocnictwa swych kapituł do wzięcia udziału w pierwszej generalnej kapitule polskiej kongregacji i do podejmowania na niej uchwał. Jedyne delegaci Tyńca zamiast pełnomocnictwa kapituły przedstawili pismo polecające od opata-komendataryjnego. Z braku pełnomocnictwa nie zostali dopuszczeni do udziału w kapitule. Tej historycznej kapitule generalnej przewodniczył — jako delegat apostolski — Mikołaj Józef Wilkowski, opat premonstratensów z Hebdowa. Oprócz pełnomocnictwa nuncjatury warszawskiej, posiadał on także upoważnienie na odbycie kapituły od biskupa krakowskiego, jako miejscowego ordynariusza. Notariuszem kapituły był Wojciech Skwarczyński, kanclerz nuncjatury w Warszawie <sup>110</sup>.

Kapituła przystąpiła najpierw do uchwalenia konstytucji, którą następnie wszyscy delegaci podpisali. Z kolei przewodniczący dokonał wyboru nowych władz. Prezesem kongregacji został oczywiście jej twórca, opat Stanisław Mirecki. Wizytatorami wybrano o. Kolomana Myślińskiego, opata trockiego i o. Józefa Kurdwanowskiego, prepozytora sieciechowskiego, a sekretarzem kongregacji o. Maura Cytrynowicza, profesa lubińskiego <sup>111</sup>. Wszyscy członkowie kapituły wyrazili swoje posłuszeństwo Mireckiemu, jako prawowitemu zwierzchnikowi. Uchwalone konstytucje wysłano papieżowi Klemensowi XI, celem ich zatwierdzenia <sup>112</sup>. Zostały one przyjęte przez papieża Klemensa XI 16. IV. 1712 r. <sup>113</sup>.

#### PIERWSZE TRUDNOŚCI W ŁONIE KONGREGACJI

Mimo formalnego utworzenia polskiej kongregacji benedyktyńskiej po zakończeniu kapituły konstytuującej, nie uczestniczyły jeszcze w tym prawnym organiźmie opactwa w Nieświeżu, Horodyszczu, Tyńcu i Lubiniu. Dwa pierwsze konwenty z uwagi na przynależność do kongregacji kasynieńskiej musiały uzyskać z opactwa Monte Cassino zgodę na przeje-

lozofii); Sieciechów — Celestyn Kieszkowski (przeor), Ignacy Kryszczyński (podprzeor), Józef Kurdwanowski (prepozyt sieciechowski); Płock — Wojciech Znamierowski (opat), Robert Neyman (przeor), Paweł Smoszewski (prepozyt łętowski); Mogilno — Izydor Kowalewski (przeor), Klemens Małaszyński (prepozyt wójcinowski), Maur Oliwecki i Wojciech Ustrzycki (delegaci); Lubień — Leonard Kretuński (przeor), Mikołaj Lochacz (prepozyt jeżewski), Michał Swiniarski (proboszcz lubiński), Maur Cytrynowicz (sekretarz).

Z Tyńca przybyli: Wilhelm Czernichowski, Lambert Klon, Anzelm Gaszyński, Benigny Buchowski (sekretarz kapituły); z Nieświeża — Mikołaj Skinder (opat), Michał Krukowicz (prepozyt miński) i Seweryn Niewolski. Już po zakończeniu kapituły zjawili się na Łysej Górze delegaci z Horodyszczu — Ludwik Taniełowicz (opat), Augustyn Czyżewski (przeor), Placyd Wolski i Walerian Kałusowski, A. C., t. II, 75—76.

<sup>110</sup> A. C., t. II, 73—76.

<sup>111</sup> I. Schwartz, *Congregatio Benedictino-Polona...*, s. a., 1774; A. C., t. II, 77; O. J. Ostrowski, *Cytrynowicz L. M.*, PSB, II, 133.

<sup>112</sup> A. C., t. II, 78.

<sup>113</sup> *Constitutiones Clementinae Congregationis S. Crucis Benedictino-Poloniae*, s. a., 3. Por. Estreicher. t. XIX, 286.

ście do nowej kongregacji. Nastąpiło to jeszcze w 1710 r. i już w następnej kapitule brały pełny udział w obradach naszej kongregacji<sup>114</sup>. Większe przeszkody stały przed zjednoczeniem z kongregacją Tyńca i Lubinia. Złożyło się na to wiele elementów. Problem ten będzie wymagał szerszego omówienia przy monograficznym opracowaniu kongregacji. Tu wypadnie go tylko zarysować. Bezpośrednią przyczyną sporu było chyba ostre postępowanie Mireckiego w stosunku do zakonników obu konwentów. Głębsza przyczyna opozycji wobec zjednoczenia miała swe podłoże w dawnej rywalizacji Tyńca ze Św. Krzyżem<sup>115</sup>, do czego dołączał się ponadto brak poparcia unii ze strony opatów komendatariuszy i biskupów<sup>116</sup>.

Lubiń od samego początku był zwolennikiem zjednoczenia się benedyktynów polskich. Na I kapitule generalnej w 1710 r. brało udział jego 4 przedstawiciele. Ruch opozycyjny wobec kongregacji zrodził się dopiero w roku następnym. Wprawdzie pierwsza kapituła generalna uchwaliła konstytucje, ale swoją moc obowiązującą miały one otrzymać dopiero z chwilą zatwierdzenia ich przez papieża. W międzyczasie w Lubiniu wypadły wybory urzędników klasztornych. Mirecki uzyskawszy od nuncjatury pełnomocnictwo uprzednim pismem, zapowiedział tam swój przyjazd. Mnisi odwołali się do Rzymu. Mirecki po przybyciu do Lubinia, wprawdzie wizytację przesunął na czas przyszły, ale zatrzymał na urzędzie przeora Leonarda Kretuńskiego i poobсадzał urzędy klasztorne według swego uznania. Ukarał opornych mnichów pozbawieniem ich głosu czynnego i biernego na kapitułach, urzędów i beneficjów, oraz zagroził suspensą jeśli w ciągu 6 dni nie ustąpią. Ten ostry krok spowodował konflikt Lubinia z Mireckim i jego dziełem, które ciągnęło się aż do traktatu we Wschowie w 1737 r.<sup>117</sup>.

W Tyńcu niechęć do kongregacji szerzył o. Rudolf Piotrowski, usunięty przez Mireckiego z przeorstwa w Kościelnej Wsi podczas wizytacji w 1708 r. Mając za sobą prymasa i biskupa krakowskiego spowodował rozdarcie konwentu<sup>118</sup>. Konflikt pogłębił się, gdy mnisi tynieccy, z braku pełnomocnictwa, nie zostali dopuszczeni do udziału w I kapitule generalnej w 1710 r. Poprzez nuncjusza spór Tyńca i Lubina z kongregacją

<sup>114</sup> A. C., t. II, 73—76.

<sup>115</sup> Na kapitule w Tyńcu 19. IX. 1722 r. mnisi oświadczyli, że chcą wejść do kongregacji, o ile wszystkie klasztory w Królestwie i na Litwie uznają Tyniec jako pierwszy klasztor. BJ Rkps 5282, t. I, 111.

<sup>116</sup> Klemens XI w *breve* z 23. IV. 1718 r. do prymasa Stanisława Szembeka, opata komendatariusza Tyńca, wypomina mu, że przed zatwierdzeniem komendy zapewniał papieża o wysiłkach zjednoczenia Tyńca z kongregacją, a jak dotychczas tego nie zrobił. A. C., II, 154. Podobną wymówkę robił papież Antoniemu Rozdrażewskiemu, opatowi komendatariuszowi Lubinia. A. C., II, 156.

<sup>117</sup> A. C., t. II, 85—86; Por. M. Chwaliszewski, *Bernard z Wąbrzeźna...*, 190, przyp. 2.

<sup>118</sup> A. C., t. II, 62.

przeniósł się do Rzymu. Tu sprawę rozpatrywała specjalna komisja kardynałów, delegowana przez papieża do załatwienia konstytucji polskiej kongregacji. Wydany przez nią dekret zaakceptowany przez Klemensa XI 13. V. 1712 r. polecił nuncjuszowi w Warszawie użyć wszystkich środków zmierzających do włączenia obu konwentów do kongregacji<sup>119</sup>. Rzym nie znalazł jednakże posłuchu. Oba opactwa w dalszym ciągu przeciwstawiły się zjednoczeniu, wnosząc nowe odwołania i podając różne motywy powstrzymujące je przed unią. Przeciwnicy zjednoczenia czynili nawet wysiłki, by pozyskać Radę Królewską, a nawet samego króla<sup>120</sup>. Należy jednak podkreślić, że w łonie obu konwentów znajdowali się zwolennicy unii, domagający się wykonania poleceń Rzymu<sup>121</sup>. Były także próby od strony kongregacji, poprzez korespondencję i kontakty osobiste<sup>122</sup>, by zjednać członków obu konwentów<sup>123</sup>. Wreszcie wszystkie te wysiłki zostały uwieńczone powodzeniem. W czerwcu 1736 r. Marcin Kiciński, prepozyt koniemiłocki przeprowadził wizytację Tyńca jako specjalny komisarz apostolski. Po zakończeniu tej wizytacji odbyto generalną kapitułę konwentu, na której mnisi wyrazili zgodę na przystąpienie do kongregacji, z podaniem pewnych warunków<sup>124</sup>. Dezyderaty te po przedyskutowaniu na kapitule generalnej kongregacji, odbytej 15. IX. 1738 r. na Łysej Górze, przesłano do Rzymu. Tu rozpatrzyła je specjalna komisja, wyznaczona przez Klemensa XII, 30. IV. 1739 r., przeważnie w myśl konstytucji kongregacji oraz konkordatu z 1737 r. Konwent tyniecki ponowił jeszcze raz swój akces do kongregacji 20. VI. 1739 r. podczas wizytacji Jana Kantego Jakielskiego, opata trockiego, wikariusza generalnego kongregacji, komisarza apostolskiego i specjalnego delegata na kapitułę generalną Tyńca<sup>125</sup>. Z tego szkicowego ujęcia genezy polskiej kongregacji benedyktyńskiej wynika, że była ona owocem usilnych zabiegów, a nawet walki kilku pokoleń mnichów. Wysiłki te stworzyły ostatecznie dzieło, przyczyniające się do odrodzenia życia monastycznego w naszym kraju.

<sup>119</sup> A. C., t. II, 79—81.

<sup>120</sup> W wyniku tych zabiegów August II wydał dekret w 1726 r. zakazujący przystępowania do kongregacji. A. C., II, 174—175.

<sup>121</sup> Około 1726 r. zwolennicy unii klasztoru tynieckiego udali się na jakiś czas na Łysą Górę, by stamtąd skuteczniej domagać się przyłączenia Tyńca do kongregacji. A. C., II, 177.

<sup>122</sup> Np. Carloman, opat trocki w liście z 30. VII. 1713 r. do przeora tynieckiego wymawia mu, że jeśli nie chce kongregacji, to nie chce jedności z braćmi, reformy i postępu. BJ 5282, I, 2.

<sup>123</sup> Listem z 28. I. 1727 r. Mirecki zapraszał przeora tynieckiego Kolumbana Gniatkiewicza do Krakowa, by omówić sprawę zjednoczenia. BJ 5282, II, 22.

<sup>124</sup> Warunki te, ujęte w 16 punktach, dotyczyły obioru opata, ubioru, studium i szeregu spraw materialnych klasztoru. BJ 5282 III, 28.

<sup>125</sup> BJ 5282 III, 29—30 i 35—36.

## ZNACZENIE KONGREGACJI

Jaki cel miała założona kongregacja? Kongregacja benedyktyńska jest to zjednoczenie wielu benedyktyńskich klasztorów pod naczelną władzą (3-letnia kapituła generalna, prezydent) przy zachowaniu niezależności i osobowości prawnej wchodzących w jej skład klasztorów<sup>126</sup>. Kongregacja charakteryzuje się wspólnym statutem, obowiązującym wszystkie domy do niej należące oraz osobowością prawną i moralną. Te dwa ostatnie uprawnienia przyznaje prawo kanoniczne całemu zakonowi, czyli społeczności, której członkowie składają śluby i dążą do doskonałości. Odnośnie zakonu benedyktyńskiego przysługują one kongregacji<sup>127</sup>. Była już mowa, że wytworzyły się w Kościele Zachodnim 2 rodzaje kongregacji, tj. scentralizowane, gdzie wszystko wychodzi z kongregacji i do niej wraca oraz federacyjne, w której każde opactwo zachowuje swoją autonomię i administrację wewnętrzną. Polska kongregacja benedyktyńska, wzorując się na kongregacji bawarskiej przyjęła charakter kongregacji federacyjnej<sup>128</sup>. Ten rodzaj kongregacji jest bliższy duchowi benedyktyńskiemu, gdyż grupując domy zakonne razem, zachowuje jednocześnie własny charakter każdego opactwa.

Nowo założona kongregacja na pewno miała w swym założeniu spełnienie zaleceń 25 sesji soboru trydenckiego. Zmuszał także do naśladowania przykład licznych kongregacji, istniejących na Zachodzie Europy. Jednakże twórcom kongregacji przyświecał cel głębszy. Wskutek długoletniej komendy opactw benedyktyńskich, jak również zaniedbania poważnych studiów filozoficznych i teologicznych, zapanowało po konwentach rozluźnienie obyczajów, osłabienie karnośći zakonnej i nieprzestrzeganie reguły<sup>129</sup>. Kongregacja dzięki swej niezależności od wszelkiej innej władzy poza Rzymem, przyznającym jej osobowość moralną i prawną, mogła skutecznie przeciwstawić się ujemnym skutkom komendy<sup>130</sup>. Poza tym naczelną władzą kongregacji w stosunku do tworzących ją konwentów posiadała uprawnienia normatywne (kapituła generalna) i kontrolne (prezes i wizytatorzy). Podniesieniu poziomu studiów zakonnych służyć miało stworzenie wspólnego studium dla całej kongregacji<sup>131</sup>. Ponadto

<sup>126</sup> U. Beste, *Introductio in codicem*, ed. IV, Neapol 1956, 331.

<sup>127</sup> *Codex juris canonici*, can. 488; Ph. Schmitz, *Histoire*, t. IV., 259, 263.

<sup>128</sup> *Sanctissimi ... Clementis XI erectio ...* 7.

<sup>129</sup> A. C., t. II, 37.

<sup>130</sup> Rzym chętnie wyłączał klasztory należące do kongregacji spod władzy biskupiej, gdyż w Sekretariacie Stanu uważano, że biskupi często usurpują sobie prerogatywy władzy papieskiej. Por. W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII i XVIII w.*, „Roczn. Humanist.”, 13 (1965) z. 2, 141.

<sup>131</sup> Wprawdzie nie doszło w naszej kongregacji do stworzenia centralnego studium filozoficznego i teologicznego, jak to przewidywały konstytucje, niemniej po utworzeniu kongregacji wzrósł poziom studiów zakonnych. Następuje wymiana studentów i profesorów między klasztorami, coraz częściej pojawiają się stopnie naukowe, jak to wskazują późniejsze katalogi zakonników. Por. także W. Makowski, *Benedyktyńskie opactwo św. Wojciecha na zamku płockim*, Płock 1930, 544.

z uwagi na odmienną tradycję mniszą (kluniacka, kasynieńska) między opactwami panowała pewna różnica liturgii, brewiarza, kroju habitu itd. Oprócz potrzeby podniesienia karności zakonnej i ujednoczenia służby Bożej, dołączyły się jeszcze takie momenty jak potrzeba wzajemnego wsparcia między klasztorami, podobne wychowanie nowicjuszy, pomnożenie skarbcza duchowego<sup>132</sup>, większe miłowanie modlitwy, posłuszeństwa i ubóstwa wśród mnichów. Ten wzrost duchowości benedyktyńskiej miał być pomocą dla Kościoła w Polsce i budującym przykładem dla wiernych<sup>133</sup>. Kongregacja nie nakładała nowych obowiązków zakonnych na swych członków. Odnawiała tylko karność zakonną, do której i tak mnisi byli ślubami zobowiązani. Zachęcała do przestrzegania reguły zakonnej pod jednym kierownictwem tak, jak to praktykowano w innych kongregacjach. Dyscyplina zakonna miała być zachowywana przez przestrzeganie postanowień kapituły generalnej i wizytacji domów zakonnych. W tym celu położono duży nacisk na życie wspólne, służbę Bożą i pracę naukową. Uwalniając klasztory spod władzy biskupów, kongregacja stwarzała jednocześnie wspólną organizację, poddając poszczególne domy, przy zachowaniu ich pełnej autonomii, pod stałą kontrolę zwierzchnich władz kongregacji<sup>134</sup>.

Tak przedstawiała się pokrótce geneza jedyne w swoim rodzaju zjawiska w polskim życiu monastycznym, jakim była polska kongregacja benedyktyńska, wprowadzająca odrodzenie życia mniszego i dyscypliny zakonnej w Polskim Kościele XVIII w.<sup>135</sup> Przetrwiała ona do ostatniego rozbioru Polski, a wznowiona pod zaborem rosyjskim, łączyła aż do powstania styczniowego w jeden organizm prawno-moralny klasztory benedyktyńskie, cysterskie i kartuskie<sup>136</sup>. Dalszych badań wymagać będzie prześledzenie rozwoju i działania kongregacji. Problemem otwartym pozostaje także organizacja prawna i ustawodawstwo kongregacji. Wreszcie niezwykle interesującym zagadnieniem są struktury osobowe polskich konwentów benedyktyńskich. Zagadnienia te należą do projektów dalszych prac badawczych autora.

<sup>132</sup> Konstytucje zobowiązywały kapłana do odprawienia 2 Mszy św. za zmarłego kapłana — członka kongregacji, a 1-ej za zmarłego brata, natomiast braci do odpowiednich modlitw. *Sanctissimi...*, 40.

<sup>133</sup> A. C., t. II, 52.

<sup>134</sup> *Constitutiones Clementinae...*, 11; A. C., t. II, 107; I. Włoszek, *Opactwo benedyktyńskie na Łysej Górze*, Roczn. Pol. Tow. Krajozn. II, 1908, cz. 2, 29.

<sup>135</sup> Por. J. Kłoczowski, *Zakony męskie w Polsce...*, 521.

<sup>136</sup> *Catalogus Personarum trium ordinum benedictini, cisterciensis et carthusiani in unum congregationem...* A. 1803—1819 in *Magno Rossiae... unitorum*.

## DE INITIIS POLONAE CONGREGATIONIS BENEDICTINAE

## ARGUMENTUM

In Europa Occidentali multi vitae monachorum reformatores Ordinem antiquum novis temporum condicionibus adaptare conati sunt, v. gr. Sancti Pirminus, Benedictus Anianensis, Bernardus Claravallensis. Quae conamina saeculis labentibus coepta sunt etiam a multis Summis Pontificibus (v. gr. ab Innocentio III, Honorio III, Gregorio IX, Benedicto XII) et a Conciliis Oecumenicis (v. gr. Lateranensi IV, Constantiensi, praesertim vero Tridentino). Ecclesiastica auctoritate adhortante, in ipso Ordine ortum est vitae monasticae reformandae desiderium, quod inde iam a saeculo XIV in quosdam renovationis vitae monasticae focos exarsit, unionem imprimis provehentes (v. gr. Kastl, Bursfeld, Melk, Italica Congregatio S. Iustinae, Hispanica in Valladolid). Cui studio novum quoddam incitamentum datum est a Concilio Tridentino, quod Congregationes Ordinariorum iurisdictioni exemit. Vergente in finem saeculo XVI et incipiente XVII, ortae sunt permultae Congregationes Benedictinae tum Reformationem tum abusivam commendationis, quae dicitur, praxim oppugnaturae. Quae uniones ab una sede saepe saepius strenue regebantur (v. gr. Gallicae, Anglica, Belgica).

Etiam in Polonia singulae sui iuris abbatiae cum monasteriis a se fundatis moderationis quodam vinculo nectebantur. Attamen multis saeculis inter ipsas abbatias vigeat potius contentio. Pauci magno ingenio praediti episcopi ordinarii (v. gr. Petrus de Radolino Wysz, episcopus Cracoviensis: 1392—1412, Andreas Łaskarz Gosławski, episcopus Posnaniensis: 1414—1426) sui in dioecesis benedictinos reformare temptati sunt. At fere omnes episcopi Poloniae vitae monasticae reformandae mediis opportunis et alibi iam efficacibus minime favebant. Reformandi studio vel maxime resistebant abbates commendatores, iactura opulentorum proventuum perterriti.

Attamen iam mediante saeculo XVII, apud Polonos Benedictinos desiderium oritur atque postulatio sese unendi, quo melius disciplinae regularis observantia promoveatur necnon commendationis iugum destruat. Cuius studii ardens propugnator fuit monachus Tynecensis S. Szczygielski (1616—1687). Inde iam primo legatorum benedictinorum coetus habito Tyneciae anno 1653 hoc studium magis ac magis ad effectum adduci coeptum est. Quod vel maxime fovebant: Ludovicus Zielonacki, prior Tynecensis, Benedictus Janecki, prior monasterii S. Crucis, Franciscus Cwiklewicz, prior Lubinensis. De Polona Benedictina Congregatione instauranda vel optime meruerunt tres S. Crucis abbates sibi invicem succedentes: Nicolaus Goski, Michael Hieronymus Jaxa-Komornicki, Stanislaus Christophorus Mirecki. Quo ultimo, utpote omnium abbatiarum OSB in Polonia Visitatore Apostolico, auctore celebratus est in Monte S. Crucis die 26 maii 1701 legatorum conventuum Benedictinorum tum in Regno tum in Lithuania vigentium coetus, qui Congregationem oriri constituit. Eodem abbate Mirecki auctore Clemens XI omnes Poloniae Lithuaniaeque abbatias et monasteria unam S. Crucis Congregationem formare decrevit die 22 maii 1709. Novae huius Congregationis exemplum fuit Congregatio Bavarica.

Iuridicae unioni cum nova hac Congregatione per tempus aliquot resistebant abbatiae Tynecensis et Lubinensis, simultatis studio concitatae. Utraque tamen ibi intravit demum post Concordatum in oppido Wschowa constitutum anno 1737. Inde abhinc Congregatio haec sex abbatias in Regno, nempe S. Crucis, Sieciechoviensem, Tynecensem, Lubinensem, Plocensem, Mogilnensem, et tres in Lithuania, nempe in oppidis Stare Troki, Horodyszcze, Nieśwież sitas, complectebatur. Quae ad ultimam Poloniae discepcionem permansit. Qua vigente viguit etiam mutuuum inter monasteria auxilium, v. gr. professorum commutatio, disciplina regularis, monachorum crescens in dies institutio et vita spiritualis.